Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr 57. Piątek 10 Marca 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

C NY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłane mk. 125— Drobne ogłoszenia po mk. 10 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. d el.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Nie wolno lekceważyć...

Sosnowiec, 10 marca.

„Nie wolno lekceważyć uczuć narodowych" — o tych słowach powinien pamiętać każdy działacz społeczny czy polityczny, a przedewszystkiem nie wolno o nich zapominać rządowi.

Żaden rząd nie przekona nas:

1) że Wileńszczyzna nie jest integralną częścią państwa polskiego;

2) że w sprawach dotyczących Polski i ziemi wileńskiej ktoś trzecima więcej do powiedzenia, niż Wilno i Polska.

Kiedy Wilno opowiedziało się za złączeniem bez zastrzeżeń z Polską, to każde serce polskie zawyrokowało: ziemia wileńska jest naszą, ludność Wileńszczyzny jestnaszą bracią i zarówno tą ziemią jak i wolą tej ludności nie wolno frymarczyć.

Tak niedawno przecież wysunięto i podniesiono do aksjomatu zasadę, że w sprawach terytorjalno-państwowych rozstrzyga wola ludności spornych terytorjów. Miała to być zasada święta i niewzruszona... Dla nas w okresie rewindykacji ziem, dawniej do Polski należących, zasada ta w wielu wypadkach jest jedyną podstawą naszych sprawiedliwych skądinąd żądań.

Wilno opowiedziało się za złączeniem z Polską, dowiodło, że jest z nami związane bratnim serdecznym uściskiem przeszłości i teraźniejszości i nikt nie przekona nas, że są przeszkody, które nam każą między braterskie wspól e pożycie wstawić mur, chociażby to był nawet lichy mur pruski, złożony na jedną cegłę tylko krzyżakami drewnianymi spojony.

Obecnie warszawskie pertraktacje w sprawie Wileńskiej są dla całego narodu bardzo bolesnym widowiskiem. Jakiekolwiek ustępstwa dla zagranicy, czy dla politycznego dalekowidztwa przez naród cały przyjęteby były tylko jako niesprawiedliwa krzywda, uszczuplająca prawa naszego posiadania państwowego.

Z uczuciem narodu nie wolno igrać, nie wolno go znieprawiać i zanieczyszczać, boć przecież są chwile, kiedy do szlachetnej czystości tych uczuć narodowych trzeba się odwoływać. Niedawna przeszłość o tym nas wymownie ostrzega.

Więc precz wszelkie frymarki: Wilno jest polskie chce być z Polską bez zastrzeżeń i to życzenie dla nas wszystkich jest świętością niewzruszoną.

Przesilenie rządowe zażegnane.

P. Ponikowski tworzy nowy gabinet.

Warszawa, 9 marca.

(Od wł.. koresp.)

Przesilenie rządowe zakończyło się W ciągu dnia dzisiejszego nowy gabinet p Ponikowskiego zostanie ostatecznie sformowany. Zmiany osobiste w obsadzie poszczególnych resortów będą nieznaczne.

Naczelnik państwa wystosował do pana A Ponikowskiego pismo następującej treści:

„Rzeczpospolita Polska. Naczelnik państwa. Do Pana Antoniego Ponikowskiego w Warszawie! W porozumieniu z sejmem ustawodawczych w osobie jego marszałka poruczam Panu misję utworzenia nowego gabinetu".

Warszawa, Belweder, dnia 8 marca 1922. Naczelnik państwa

(—) *Józef Piłsudski.*

Rząd nie zmieni swego stanowiska.

Na naradzie odbytej w sejmie przez prezydenta Ponikowskiego z marszałkiem Trąmpczyńskim p. Ponikowski oświadczył, że załatwienie sprawy wileńskiej musi się odbyć drogą podpisania aktu złączenia, w pierwotnej jego redakcji bez zmian i dodatków. Wszelkie rezolucje i formuły proponowane przez stronnictwa sejmu wileńskiego, mogą być przedstawione sejmowi ustawodawczemu. W dalszym ciągu marszałek sejmu wysunął jeszcze szereg koncepcji kompromisowych które prezydent ministrów uznał za nie do przyjęcia.

Lewica delegacji wileńskiej opuściła Warszawę i wystosowała list do naczelnika państwa, w którym zrzucając z siebie odpowiedzialność za wywołanie kryzysu gabinetowego, oświadcza, iż stawi się na każde wezwanie w Warszawie.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W Warszawie rozpoczęła się konferencja w sprawie zawarcia sanitarnej konwencji pomiędzy Polską a Rosją, Ukrainą i Białorusią sowiecką.

— Dnia 12 b. m. przyjeżdżają do Warszawy ministrowie spraw zagran: Finlandji, Estonji i Łotwy na konferencję w sprawie polityki bałtyckiej

— Ministerjum skarbu opracowało projekt utworzenia komisji długu państwowego. Do zakresu działania tej komisji ma należeć kontrola nad zużyciem i zarachowaniem długów państwowych.

— Lloyd George zachorował. Fakt ten komplikuje obecnie przesilenie rządowe w Anglji.

— Kroaci rozpoczęli akcję celem uznania niepodległości Kroacji. Między serbami a kroatami doszło w ostatnich dniach do krwawych starć.

— Do Warszawy przybył wiceprezydent izby handlowej w Tokio p. Ochashi celem zbadania sytuacji ekonomicznej w Polsce.

— B. cesarz Karol otrzymał pozwolenie od rządu angielskiego na przesiedlenie się na wyspę Wight.

— Mustafa — Kemal został wybrany ponownie prezydentem zgromadzenia narodowego w Angorze.

— Prezydent Harding ogłosił rozporządzenie zakazujące wywozu broni i amunicji do Chin.

— Boy otrzymał krzyż oficerski legji honorowej.

— Konferencja małej ententy i Polski została otwarta w Belgradzie.

— Rada ambasadorów postanowiła przekazać kontrolę nad zbrojeniami niemieckimi międzynarodowej komisji, wyłonionej z pośród państw, biorących udział w konferencji genueńskiej.

— Komisja reparacyjna ustaliła ogólną sumę świadczeń niemieckich na r. 1922 na 720 miljonów mk niem. w złocie i 145 miljonów mk. w złocie w świadczeniach rzeczowych.

— Jugosłowiańska rada ministrów postanowiła wystosować notę do ententy z żądaniem natychmiastowego wyznaczenia granic obszaru wolnego miasta Rjeki

— Wezuwjusz zaczął być czynny. Wnętrze krateru wypełnia się coraz większą masą lawy.

— Rząd Merkurowa we Władywostoku został obalony.

— Koło Kitsjgorodu na Podolu oddział powstańczy wyciął w pień 209 pułk bolszewicki.

— Budapeszteńska policja wykryła szeroko rozgałęzioną organizację bolszewicką na Węgrzech. Aresztowano kilkadziesiąt osób..

— W Sztokholmie podpisano szwedzko sowiecką umowę handlową. Umowa uznaje przedstawiciela sowietów w Sztokholmie jako przedstawiciela Rosji

TELEGRAMY.

Oświadczenie Rakowskiego.

Berlin, 9 marca.

W wywiadzie z tutejszą „Telegraphen Union" oświadczył Rakowski w sprawie wschodniej Małopolski:

„Nie mieliśmy dotychczas w sprawie wschodniej części Małopolski bezpośredniego porozumienia z Polską. Wszelako traktat ryski, który jest ważny również dla sowieckiej Ukrainy, zobowiązuje nas do uważania wschodniej części Małopolski za terytorjum polskie. Chcemy utrzymywać dobre stosunki ekonomiczne i polityczne z Polską i traktujemy sprawę wschodnio galicyjską na razie jako obchodzącą tylko ludność galicyjską. Pod rządami sowietów Galicja nigdy nie była połączona.

Dymisja prezyd. Hardinga?

Waszyngton, 9 marca.

Opozycja senatu amerykańskiego przeciw ratyfikacji układu czterech mocarstw w sprawie Oceanu Spokojnego uzyskała poparcie w obozie demokratycznym i republikańskim. Ogólnie obawiają się, że senat nie zechce ratyfikować układu. W razie odrzucenia układu poda się do dymisji nietylko minister spraw zagranicznych, ale może nawet sam prezydent Harding.

Rozrost powstania w Indjach.

Londyn, 9 marca.

„Daily Express" donosi z londyńskich kół oficjalnych, że w północnym obszarze Indji szerzy się w zastraszający sposób powstanie w okręgach wiejskich,

Sprawy polskie.

Warszawa, 9 marca.

Wszystkie wydziały i departamenty min. kolei otrzymały nakaz opracowania sprawozdań z poszczególnych działów, celem zebrania materjału dla opracowania specjalnego memorjału, który będzie przedstawiony na konferencji genueńskiej.

Memorjał ma zawierać dane, dotyczące stanu ogólnego kolejnictwa polskiego. Na żądanie władz min. spr zagr., specjalnie szczegółowo mają być opracowane dane odnośnie sprawności kolei polskich—zarówno sprawności przewozowej, tranzytowej, jak też i przeładunkowej.

Prawie wszystkie departamenty i wydziały przesłały już żądane dane, których opracowaniem zajmują się delegaci fachowcy na konferencję pp. inż. Gieysstor i Frank.

—

Poseł Radziszewski przyjęty był w pałacu inwalidów przez gen. Focha i Weyganda. Marsz. Foch dał wyraz serdecznym uczuciom, jakie żywi dla Polski i wyraził przekonanie, że Francja uczyni wszystko, aby pomódz Polsce w osiągnięciu należnego jej mocarstwowego stanowiska.

—

Na ostatnm posiedzeniu klubu Zw. Lud Nar., na którem rozpatrywano sytuację, wytworzoną przez niepodpisanie dotychczas aktu złączenia ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą—wyrzucano ks. Lutosławskiemu, że prowadzi na własną rękę politykę, która kompromituje klub, co szczególnie ujawniło się w sprawie wileńskiej.

Prezes klubu, poseł Głąbiński oświadczył, że w tych warunkach nie może brać odpowiedzialności za politykę klubu.

Nasze sprawy.

Reminiscencje powojenne.

Sosnowiec, 10 marca.

Wojna europejska spowodowała zasadniczą zmianę poglądów na sprawy społeczne, polityczne i gospodarcze Horyzonty myśli rozszerzyły się znacznie, tworząc coraz nowe wartości, podważające fundamenty dotąd niewzruszonych gmachów. Swiat przechodzi jak gdyby jakąś dziwnę perturbację, coś się burzy we wnętrzu, już „czuć" w powietrzu nadchodzącą zmiane jak gdyby jakąś siłę mocarną, co skieruje świat na nowe tory.

Na Zachodzie, po złudnych i efemerycznych sukcesach militarnych powraca znów do swych dawnych praw królestwo wiedzy, myśl filozoficzna pozostająca wśród szczęku broni w śnie letargicznym U nas dotąd głucho. Jałowość symbolizuje wszystkie nasze placówki naukowe, nieprzeciętna senność, bierność i apatja. Szczególnie dotyczy to filozofji, tej najbardziej zaniedbanej gałęzi wiedzy w Polsce. Niema podatnego gruntu u nas dla tej „królowej nauk", obejmującej całokształt życia wszechświata, dążącej do stworzenia syntezy z wszystkich najnowszych dociekań naukowych, budującej gmach wielki i potężny, oparty o trwałe fundamenty poszczególnych nauk specjalnych. To samo dotyczy psychologji kwitnącej już znów obecnie zagranicą, u nas zaś dziwnie zaniedbanej i lekceważonej.

Psycholog mówi o duszy, rozkłada ją na części, analizuje każdy jej przejaw w zdrowiu i chorobie, obserwuje jej tajniki najbardziej ukryte, pragnie znaleźć podstawę do wyprowadzenia sądu o najbardziej dziwacznych przejawach życia intelektualnego, uczuciowego oraz popędowego

Psychologja bada wszystko: każdy przejaw życia indywidualnego i społecznego, czyn świadomy i odruchowy, spokojne falowanie tłumu i jego żywiołową nienawiść, pokój i wojnę. Psycholog umie patrzeć, oceniać i przewidywać; znajomość psychologji daje różdżkę czarodziejską, która pozwala, chodząc po omacku, nie błądzić, mówiąc, osiągać zamierzony cel, zniewalać do uległości lub odpychać, zależnie od tego do czego właściwie zmierzamy.

Polska cierpi na brak psychologów Nie tylko wiedza psychologiczna nie znalazła w Polsce podatnego gruntu do rozwoju, lecz nawet zmysł psychologiczny, który należałoby traktować jako coś przyrodzonego, jest również silnie zachwaszczony, jak gdyby jeszcze w letargicznym śnie, bezwładnym i nieczułym Zycie w Polsce jest wybitnie zindywidualizowane, „wolno w Polsce jak kto chce", ludzie kierują się popędami, góruje nad wszystkim uczucie, afekt, dziwna tkliwość i rozlewność Samoobserwacja w Polsce należy do najbardziej niemiłych zajęć, poznawanie siebie do najbardziej zbytkownej pracy, natomiast notoryczni aferzyści i psychopaci, korzystając z powojennej dezorjentacji i chaosu wypływają z coraz większą butą i pewnością siebie na powierzchnię życia społecznego i państwowego, zyskując sobie często zaufanie i mir chwilowy wśród szerokich mas, którym psychologja jest prawie zupełnie obca.

Zyjemy w czasie zaiste osobliwym. Potworna hydra łajdactwa podnosi coraz wyżej głowę, licząc na bezkarność; życie towarzyskie, to życie plotek, kalumnji, łgarstw oraz wszelkiej podłości Hobbesowa zasada: „homo homoni lupus

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

86

Amanda zadrżała.

— Wszyscy robotnicy piekarscy — mówiła dalej Marjanna — roznosiciele i roznosicielki chleba z całego naszego okręgu złożyli się, by na cześć jej ocalenia ucztę wyprawić.

— Tę poczciwą kobietę i ty zapewne kochasz, Marjanno? — pytała Amanda.

— Ma się rozumieć, że ją kocham... jest to tak zacna istota!..

— Jeśli tak, to nie uczynisz tego, co ci rozkazał ów człowiek, który tu w sali rozmawiał z tobą przed pół godziną.

— Zkąd pani wiesz o tym? — szepnęła dziewczyna w osłupieniu.

— Okienko to było otwarte... wszystko słyszałam.. — odrzekła szwaczka, wskazując.

— Zatym powinnaś była pani zrozumieć, iż tu o żart chodziło jedynie.. o chwilę niewinnej zabawy. Chcieliśmy rozweselić matkę Elizę, która zawsze chodzi tak smutna.

— Wiem, że twoje zamiary nie były szkodliwymi, ale musisz ich zaniechać, Marjanno.

— Dlaczego? Przypuszczasz więc pani, że ów człowiek wlał coś do butelki szkodliwego dla matki Elizy?

— Tak.. jestem pewną, że nie chodziło mu o rozweselenie tej biednej kobiety.

— Znasz pani zatym tego burgundczyka?

— Znam i przysięgam ci na wszystko, iż on miał najhaniebniejsze zamiary. Skutkiem tego zaklinam cię, byś mu nie dopomagała w ich wykonaniu.

— Mówisz pani, że miał haniebne zamiary? — powtórzyła ze drżeniem Marjanna.

— Tak, moje dziecię... A teraz powiedz mi, proszę, czy chciałabyś zarobić uczciwie 200 franków?

— Dlaczego nie?

— I przeszkodzić spełnieniu nikczemnego czynu?

— Tak.. chcę, pani... a nawet pragnę gorąco... Nie tyle dla dwustu franków, ile dla przeszkodzenia złemu. I ja, która sądziłam, że ów Piotr jest uczciwym człowiekiem.. ja, która przyjęłam od niego podarek!..

— Podarek ten zachowaj.

— Ach! łotr! rozbójnik! — wołała dziewczyna w uniesieniu — on, który mnie chciał uczynić wspólniczką jakiejś zbrodni, spełnionej na matce Elizie. Ach! gdybym mu mogła nawzajem za to wszystko zapłacić!

— Możesz, jeżeli tylko zechcesz, Marjanno.

— Doprawdy? lecz jak?

— W sposób bardzo prosty... Wlewając mu do wypicia to, co ci kazał dać matce Elizie.

— Ach! jakaż myśl doskonała!.. — zawołała z radością służąca. — Co miało zaszkodzić matce Elizie, niech temu łotrowi zaszkodzi

— Doza, jaką widziałam, że wlewał w karafkę — poczęła Amanda — mogłaby kobietę o chorobę przyprawić, mężczyznie jednak nie zaszkodzi. Skoro wypije, zobaczysz natenczas Marjanno, jakie były jego zamiary.. Nastąpi obłęd... z obłędem niepowściągliwa chęć mówienia Wtedy on wyzna głośno przed wszystkimi, co chciał uczynić i jakie pobudki wiodły go ku temu. Ów burgundczyk jest wrogiem matki Elizy; dlaczego ja nie wiem, lecz fakt istnieje. Nie należy pozwolić, aby ta biedna kobieta wpadła w zastawioną przez niego zasadzkę.

— Zatym upewniasz pani — rzekła Marjanna, nie mogąc wyjść ze zdumienia — że on będzie mówił, skoro wypije? że wiele rzeczy powie sobie... że się publicznie wyspowiada?

— Tak, moje dziecko, upewniam..

— A więc przysięgam pani, że matka Eliza nie wypije ani jednej kropli tego obrzydłego płynu, jaki on przygotował... i że to on sam... tak! on, ten łotr, połknie ową miksturę Lecz kto on jest, ten hultaj?

— Jest to nikczemnik ostatniego rodzaju, jak dobrze powiedziałaś przed chwilą, wkrótce przekonasz się o tym

— Pójdę powiadomić o tym właścicielkę zakładu.

— Niech Bóg uchowa.. ani się waż! Wypędzonoby go ztąd i nie moglibyśmy się dowiedzieć z jego ust własnych, jakie w tym cele ukrywa.

— To prawda! Dowiemy się o wszystkim, skoro wypije... Trzeba mu więc podać ten napój, a że wypije go, przysięgam!

XVII

— Będziesz pamiętała o wszystkim, co ci mówiłam? nie zapomnisz najdrobniejszego szczegółu? pytała Amanda.

— Bądź pani spokojną — odpowiedziała służąca — Będę trzymała w ręku dwie karafki z likierem i tę ot właśnie czworograniastą, w którą on wlał ów płyn, przed nim postawię. Zresztą, sama pani zobaczysz.

— To prawda.. Pozostanę w tym gabinecie. Żądam od ciebie jednak dochowania najściślejszej tajemnicy, o tym wszystkim, co ci mówiłam.

— Możesz pani na mnie rachować. Pozwoliłabym sobie raczej uciąć język, niż jedno słowo wydać z tej całej sprawy.

Amanda, dobywszy z portmonetki dwa bilety stufrankowe, podała je Marjannie.

— Oto moja obietnica.. przyjm to odemnie — wyrzekła.

Dziewczyna odsunęła rękę dającej.

— Nie! ja nie wezmę...—odpowiedziała — zachowaj pani te pieniądze.

— Ależ...

— Nie ma żadnego „ale". Nie bierze się zapłaty za spełnienie uczciwego czynu i zdemaskowanie zbrodniarza.

— Pięknie to z twej strony.. bardzo pięknie, jednakże przyjm co ci ofiaruję. Możesz tymi pieniędzmi rozporządzić, jak ci się podoba; możesz je dać matce Elizie, jako podarek, zacna ta kobieta jest pewnie ubogą. W każdym jednak razie przyjm, proszę.

c. d. n.

ś. ✝ p.

Marcin Rabsztyn

obywatel m. Czeladzi,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 9 marca 1922 r., przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ul. Krzywej, na cmentarz miejscowy nastąpi w niedzielę, d. 12 marca o g. 4.30 popoł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, d. 13 b. m. o godz. 8-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

BRACIA i RODZINA.

est" powraca do swej dawnej świetności. Blichtr i poza mydli oczy niedoświadczonym barankom życia. Swiecidełka bez treści, próżna fanfaronada, fałszywe ambicyjki, jakiś doprawdy duchowy futuryzm czy formizm — oto nowe symbole krystalizującego się życia odrodzonej Polski

Gonitwa za majakami, ognie słomiane, demoniczne wybuchy, malejące z minuty na minutę do wielkości iskierki — to nasze hasła, jakgdyby natrętnie przypominające nam dawne smutne dzieje. Pustka, szalona pustka, gorycz i zniechęcenie dla tych, co krwią opłacili byt Niepodległej, dla tych, co patrząc w dal, widzą przeraźliwe „Mane, Tekel, Fares".

Jesteśmy świadkami jakiegoś obłędnego tańca wybitnych bezcharakterów, sobków i egoistów, cierpiących na zanik zmysłu społecznego W Polsce istnieje tylko „ja"; ja zaczyna i „ja" kończy; egoizm dominuje na wszystkich polach życia społecznego i gospodarczego, „każdy sobie rzepkę skrobie"..

To ograniczenie życia społecznego do swojej osoby i korzyści dla niej, ten mizerny utylitaryzm, to zwężanie horyzontów do wązkiej ścieżyny nosi w sobie zabójczy zarodek pesymizmu, sceptycyzmu i zwątpienia.

Zachód, którego zmysł psychologiczny umie należycie oceniać skomplikowane przejawy życia, w coraz ostrzejszej formie występuje przeciw nam, silnie podkreślając nasze wady narodowe, zgrzyty życia gospodarczego, dysharmonję polityczną.

Już czas najwyższy zbudzić uśpione dusze! Czas wyrwać chwasty i kąkole, pasożytujące na słabym organiźmie nowo narodzonej Polski. Czas odetchnąć świeżym wiosennym powietrzem, wsłuchując się w słowa poety:

„Zginą od prądów chwilowych za- [wiśli
Za widmem sławy goniący sztuk- [mistrze.
Lecz nie zaginie siew szlachetnych [myśli,
Jak nie zaginą natchnienia najczy- [strze"...

Bolesław Żm.

KRONIKA.

Kalendarzyk

10 piątek

Dziś 40 męczen.

Jutro Konstantego.

Wsch. słońca 7 m. 12

Zach. 6 m. 24

Pod tchnieniem wiosny!

(żonie poświęcam.)

Pod tchnieniem wiosny
jakiś radosny
ogarnia szał:
i łza się prószył
a tam gdzieś w duszy
jakby ktoś grałl...

Coś w piersi dzwięczył
w słonku, a tęczy
śród ciepłych tchnień
wraca z za świata,
jak baśń skrzydlata
zmartwychwstań dzień!..

E. KŁONIECKI.

Narada rodzicielska. W niedzielę, dn 12 marca, o godz 10 rano, odbędzie się w męskim seminarjum nauczycielskim przy ul Wawel 3 w Sosnowcu, obowiązkowa narada rodzicielska z radą pedagogigiczną, potym wywiadówka.

Poświęcenie nowej huty szklanej. Wczoraj dokonano poświęcenia nowej huty szklanej „Swoboda".

Witamy z uznaniem nową polską placówkę przemysłową, a jej założycielom i kierownikom życzymy powodzenia.

Komunikacja autobusowa. Ruch pasażerski autobusowy w Zagłębiu rozpoczyna się po załatwieniu formalności w sobotę, o godz. 7 rano a kończy się o godz. 11 wieczorem Autobusy krążyć będą po linjach wyznaczonych w koncesji, a mianowicie: Sosnowiec — Milowice — Czeladź — Dąbrowa — Zagórze—Deischel—Szen—Sosnowiec i z powrotem.

Szczegółowe zawiadomienia oraz rozkład jazdy podamy niebawem.

Wyjaśnienie. W sprawie zajścia na kop, „Czeladź" dowiadujemy się, iż sprawcą napadu nie był zdemobilizowany lecz inwalida kopalniany

Sprostowanie. W onegdajszym numerze umieściliśmy na podstawie doniesienia policyjnego wiadomość o kradzieży popełnionej przez p. Emanuela Broniewskiego na szkodę p St. Fornalczyka, zam. przy ul. Małej Obecnie pod komisarjat p. p. na Pogoni zakomunikował nam, iż p. Broniewski nie jest wcale winnym i padł ofiarą zemsty.

Azjatyckie porządki. Jak już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, porządki na kolejach naszych uległy w ostatnich czasach tak znacznemu pogorszeniu, iż stan ten zaczyna przybierać obecnie zastraszające rozmiary.

Wypadki z ludźmi są niemal na porządku dziennym i nikt się tym absolutnie nie interesuje, gdyż zarówno odnośne czynniki, jak i służba kolejowa najmniej myślą o sprawach które ich głównie obchodzić powinny.

W Zagłębiu np. pociągi osobowe kursują w ten sposób, iż na najruchliwszych stacjach wpadają jednocześnie z dwuch przeciwnych stron pociągi miażdżą i kaleczą ludzi i nietylko nikogo to nie obchodzi, lecz taki pan w czerwonej czapce jeszcze mówi: niech pociągi rzną cywili, póki nie nauczą się porządku.

Onegdaj właśnie do pociągu, idącego w stronę Sosnowca chciała wsiąść niejaka Laja Szolowicz, panna lat 25, zamieszkała przy ul. Ulmana w Dąbrowie, gdy nadbiegł pociąg z przeciwnej strony i Szolowiczówna dostała się pod koła, które obcięły jej lewą nogę.

Szolowiczówna podczas upadku schwyciła stojącego przed nią pasażera, jak się następnie okazało, Stanisława Frydeckiego, znanego obywatela i właściciela składu aptecznego przy zbiegu ulic Kościelnej i Modrzejowskiej w Sosnowcu, pociągając go za sobą pod koła, które nieszczęśliwemu obcięły obydwie nogi.

Ofiary lekceważenia i niedbalstwa służby kolejowej odwieziono do szpitala św. Anny, gdzie w kilku godzin p. Frydecki wśród strasznych cierpień, zmarł.

Tegoż dnia został zmiażdżony przez pociąg w Gołonogu górnik, Wincenty Cadrzyński, zamieszkały przy ul. Zabiej w Dąbrowie, w Myszkowie zaś dwie kobiety.

Ponieważ w Dąbrowie było już kilka podobnych wypadków i odnośne władze wcale nie starają się temu zapobiec, sądzimy, iż wreszcie policja łącznie z prokuratorją zajmą się tym i usuną skandaliczne stosunki.

Gdzie się dwuch kłóci... Wczoraj po południu, na podwórzu domu Józefy Nykowej w Niwce, kłóciły się dwie kumosie. Ciekawa Nykowa wyszła na podwórze aby posłuchać jak się kłócą a mieszkanie pozostawiła otwarte. Z tego skorzystał złodziej, który skradł z niezamkniętej szuflady w mieszkaniu Nykowej wszystką gotówkę w kwocie 13 tysięcy 400 marek

Szczury kolejowe. Na stacji Strzemieszyce z wagonu kolejowego złodzieje skradli w nocy worek mąki.

Kradzieże. W nocy z poniedziałku na wtorek w restauracji „Trocadero" w Sosnowcu złodzieje skradli wina, wódki i likiery, wartości kilkadziesiąt tys. mk.

— Tak samo w nocy z poniedziałku na wtorek w magazynie urzędu celnego w Sosnowcu złodzieje skradli skórki futrzane i kilka tuzinów ponczoch jedwabnych, wartości około jeden miljon marek Spłoszeni przez stróżów kolejowych łup porzucili i uciekli.

Porzucony łup policja zwróciła urzędowi celnemu.

Z teatru.

Dziś po raz ostatni oryginalna, wschodnia operetka Goldfaden „Sulamita".

W sobotę przedstawienia nie będzie.

W niedzielę 2 przedstawienia, po południu, nastrojowy dramat Bissona „Pani X"; wieczorem po raz pierwszy „Dookoła miłości", Strausa. Operetka ta nie ma nic wspólnego z graną u nas operetką „Motor miłości".

W poniedziałek znakomita satyra polityczna Wroczyńskiego „Dzieje salonu" po raz ostatni.

Wiadomości telegraficzne.

(Przez telefon z Warszawy.)

— Po otrzymaniu pisma naczelnika państwa z poleceniem formowania nowego gabinetu, udał się p. Ponikowski do Belwederu i odbył naradę z naczelnikiem państwa, która trwała do godz. 2 w nocy.

Dziś od rana p. Ponikowski przystąpił do formowania nowego baginetu.

Prawie wszyscy ministrowie pozostaną na stanowisku, zmiany zajdą prawdopodobnie w dwuch ministerjach, a mianowicie: minister kolei, p. Sikorski opuści swe stanowisko, jako ciężko chory, a miejsce jego zajmie wezwany już do Warszawy naczelnik dyrekcji stanisławowskiej, inż. Marynowski.

Nie wejdzie także do nowego ganinetu p. Downarowicz, kandydatami do teki min. spraw. wewnętrznych byli: wojewoda łódzki p. Kamiński i b. wojewoda warszawski p. Sułtan.

W wyniku dzisiejszej konferencji tekę min. spraw wewnętrznych powierzono p. A. Kamińskiemu.

Pewna zmiana zajdzie w min. przem. i handlu, a mianowicie dotychczasowy kierownik ministerstwa, p. Strasburgier zostanie podsekretarzem stanu w min. przem. i handlu, a tekę ministra obejmie p Przanowski, który już raz godność tę piastował.

Największą trudność przy formowaniu nowego gabinetu wywułuje teka min. spraw zagr.

P Ponikowski zaproponował p. Skirmutowi pozostanie na dotychczasowym stanowisku p Skirmunt niedał jednak kategorycznej odpowiedzi, powołując się na to, że, o ile mu wiadomo, dwa z pośród klubów sejmowych, stanowiących większość rządową, mianowicie P.P.S. i P.S.l. potępiają jego politykę.

P. Ponikowski jednakże usilnie przekonywał dziś p. Skirmunta, aby ze względu na konieczności państwowe nie odmawiał przyjęcia teki.

P. Skirmunt uzależnił ostateczną odpowiedź od porozumienia się z naczelnikiem państwa, do którego udał się po południu

Możliwe, że jeszcze dziś wieczorem lista gabinetu będzie ułożona i przedstawiona do podpisu naczelnikowi państwa, w każdym razie gabinet będzie sformowany najpóźniej jutro.

— Na posiedzeniu izby gmin przedstawiciel rządu angielskiego oświadczył, iż Anglji nic nie wiadomo o tym, jakoby Polsce, lub też i innym sąsiadom groziło niebezpieczeństwo ze strony Rosji.

— W Paryżu rozpoczęły się obrady ministrów skarbu państw ententy. Na pierwszych dwuch posiedzeniach obrano specjalną komisję do zbadania spraw odszkodowań niemieckich i udziału wszystkich państw w odbiorze tych odszkodowań.

— Według wiadomości paryskich konferencja genueńska potrwa najwyżej parę tygodni ponieważ obecność Lloyd Georgea w Londynie jest konieczny przed 4 maja.

PODZIĘKOWANIE.

P. P. St. Gadomskiej, Turskiej, Zelenas i Wandzie Nowakowskiej za troskliwe zajęcie się bufetem podczas zabawy dn. 18-II r.b. urządzonej przez Koło Samopomocy ucz. przy Państw. Śred. Szkole Technicznej w Sosnowcu, składa serdeczne podziękowanie

KOŁO SAMOPOMOCY.

PODZIĘKOWANIE.

Koło Samopomocy uczniowskiej przy Państwowej Średniej Szkole Technicznej w Sosnowcu składa p. p. urzędnikom Tow. „Hr. Renarda" za złożoną ofiarę serdeczne podziękowanie.

— Z min. skarbu dowiadujemy się, że w ostatnich dniach na wszechświatowym rynku brylantów cena ich spadła o 50 proc.

Możliwym jest ich dalszy spadek, wywołany przez rzucenie na giełdę amsterdamską ogromnych ilości rudy djamentowej przez właścicieli kopalni.

Loterja państwowa.

2 dzień ciągnienia. V klasa.

80 tys. mk. Nr. Nr. 65388, 86659

40 tys Nr. 32953.

30 tys. 10869.

25 tys. 11621, 49427, 67960.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano

Dolary — 4066

Funty szterlingi — 18100.

Franki — 363.

Marki niem. — 16 7

Korony austrjackie — 63.

Korony czeskie — 71.

KONKURS

Magistrat miasta Sosnowca niniejszym ogłasza konkurs na

dokończenie budowy gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Wawel.

Oferty należy składać w Wydz. Budownictwa do dnia 25 marca 1922 r. Warunki, projekty oraz plany są do obejrzenia w Wydziale Budownictwa w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Magistrat m. Sosnowca.

Konkurs.

Magistrat m. Sosnowca niniejszym ogłasza konkurs na następujące roboty brukarskie:

1) Zabrukowanie ul. Czeladzkiej,
2) „ „ Barbary,
3) Przebrukowanie ul. Żelaznej.

Oferty należy składać w Magistracie (Wydział Budownictwa) do dnia 20 marca 1922 r. Warunki i projekty są do obejrzenia w Wydziale Budownictwa w godz. od 10 do 12 przed południem.

Magistrat m. Sosnowca.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym podajemy do wiadomości P. T. naszych Odbiorców, że z d. 1 stycznia r b powierzyliśmy wyłączne zastępstwo naszego Tow. Akc Wytwórni Maszyn Młyńskich w Łodzi, Warszawie i Rogoźnie na rejon Zachodniej Małopolski, Śląska, oraz południowej części b Królestwa Kongresowego Firmie

JAN WRÓBLEWSKI

Dom Przemysłowo-Handlowy

KRAKÓW, Rynek Główny 37

Posiadając wyłączne przedstawicielstwo wszechświatowej sławy fabryki Dufoura & Comp w Thal, szwajcarskiej gazy jedwabnej, powierzyliśmy również wyłączną sprzedaż tej gazy Firmie

JAN WRÓBLEWSKI

Dom Przemysłowo-Handlowy

KRAKÓW, Rynek Główny 37.

Niniejszym zaznaczamy, że jesteśmy jedynymi przedstawicielami na całą Rzeczposp. Polską fabryki gazy jedwabnej Dufoura & Comp w Thal, wobec czego nasi P T. Odbiorcy nabywać mogą takową tylko u naszego Przedstawiciela, Firmy

JAN WRÓBLEWSKI

Dom Przemysłowo-Handlowy

KRAKÓW, Rynek Główny 37

Wszelkie wyroby podawane za gazę Dufoura i nabywane gdzieindziej uważać należy za falsyfikaty.

Prosimy zatem P. T. naszych Odbiorców we wszelkich sprawach dotyczących budowy młynów, turbin wodnych, zakupu artykułów młynarskich, oraz gazy Dufoura zwracać się do wyżej wymienionego naszego zastępstwa, Firmy

JAN WRÓBLEWSKI

Dom Przemysłowo-Handlowy

KRAKÓW, Rynek Główny 37.

Z poważaniem

Akcyjne Towarzystwo Wytwórni Maszyn Młynarskich

ŁÓDŹ, WARSZAWA, ROGÓŹNO.

Łódź, L. marca 1922.

Oświadczenie.

Na skutek notatki w № 55 „Iskry" p t. „Miły synalek" niniejszym oświadczam, że notatka ta zupełnie nie odpowiada rzeczywistości, gdyż syn mój absolutnie do niczego nie należał i nie był aresztowany.

I. Zylberberg.

Do sprzedania

z powodu zmiany mieszkania całkowite urządzenie salonu;

fortepjan czarny, obrazy malarzy polskich i zagranicznych, dwa łóżka z materacami, kredens, biurko damskie, stoły, dywany. Dubeltówka nowa z 16 nabojami i rewolwer.

Zgłaszać się od 10 do 4 po poł. Dworska 9, Młyn Hr. Renarda.

Portjer wskaże. Handlarze wykluczeni.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Młoda inteligentna osoba pisząca biegle na maszynie i posiadająca ładny charakter pisma poszukiwaną jest do zajęć biurowych. Oferty piśmiennie, ze wskazaniem dotychczasowych zajęć kierować pod adresem Aleja 12 I piętr. 1-3

Potrzebny chłopiec do kantoru „Iskry" w Dąbrowie 1-3

Uczeń VI-ej klasy udziela korepetycji. Wiadomość „Iskra". 1-2

Bona lub inteligentna nania potrzebna do dwojga małych dzieci. Wiadomość Sosnowiec Piłsudskiego 10 m 7 od 6 ej do 8-ej wiecz. 1-2

Za poparcie na posadę magazyniera, kierownika sklepu itp. ofiaruję wzwyż 50000 Łaskawe zgłoszenia pod „Pierwszorzędne świadectwo" do adm. „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Potrzeba stolarzy zdolnych na roboty białe, z płacą na godz. od 200 mk. Zakład stolarski „Praca" Miła róg Leszna w Sosnowcu. 3-3

Kupno i sprzedaż

Do wykupienia z rąk niemieckich.

1] Zakład ślusarski z kompletnym urządzeniem dom murowany. Cena około 800 tysięcy mk. niem. 2) Fabryka wag decymalnych i dwa domy piętrowe z ogrodem. Cena około 500 tys mk. niem. 3) Zakład kąpielowy z dwupiętrowym domem. Cena około 15 miljonów marek pol.. 4) Hotel z restauracją kompletnie urządzony w własnym domu. Cena 2500000 mk. pol. 5) Dom piętrowy z dużym sklepem wolnym. Cena 400 tys. mk. niem. Bliższe wiadomości w Administracji „Iskry" w Sosnowcu 5-10

Maszyny do sprzedania bębenkowa nowa cena 90 tys., czółenkowa mało używana 75 tys., pierścieniowa 45 tys krawiecka w dobrym stanie 80 tys. Pogoń, Kalusińska 3 Rogowicz. 1 1

Sklep spożywczy do sprzedania z towarem mieszkanie pokój z kuchnią Wiadomość w administracji „Iskry" Sosnowiec. 1 1

Jest do sprzedania dziecinne łóżko bardzo ładne dębowe i wózeczek spacerowy dziecinny Piłsudskiego 56 na dole w bramie można zobaczyć codziennie do południa. 1-3

Kupuję dywany perskie informacje Hotel Warszawski u portjera. 1 1

Poszukuje się w Sosnowcu lub w okolicy przy torze kolejowym placu pod fabrykę około 20000 mtr. kwadr. Zgłoszenia: „Inżynierowie Bizoń i Ziemba" w Sosnowcu ul. Kołłątaja 9. 1-1

Sprzedam tremo, łóżko z materacami, krzesła (150 szt.) Angelus (automatyczna fisharmonja do gry z fortepianem), motocykl, komplet gum motocyklowych, urządzenie sklepowe, sznur elektryczny (przedwojenny) i inne rzeczy. Dąbrowa, Sobieskiego 10 Olszewski. 2-2

Pianino zagraniczne i fortepian Schredera sprzedam. Skrzypce z futerałem, kontrabas wiolonczelę, Będzin księgarnia Zmigroda. 2-2

Do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu kompletna sypialnia dwuosobowa za 200.000 prócz tego otomana, tremo, zegar ścienny, kredensik i inne rzeczy. Wiadomość Sławkowska 7 parter na lewo. 2-3

Zgubione dokumenty

Ważne! zginął portfel skórkowy, zielony z monogramem srebrnym J G. zawierający dokumenty Jana Gawlikowskiego, a mianowicie: dowód osobisty z fotografją, oraz zaświadczenie o wykonaniu projektów marek stemplowych, wydane przez Magistrat m. Dąbrowy, kartę wojskową z PKU. Będzin, przepustkę graniczną na Górny Śląsk inne dowody. Uprasza się nawet uczciwego znalazcę o zwrot tylko dokumentów pod adresem „Sztuka" Dąbrowa ul. kr. Sobieskiego Nr. 25. 1-1

Przybyła Stanisław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU. w Będzinie, kartę pobytu, wydaną przez Warszawskie T-wo i portfel wraz z pieniędzmi. 1-1

Mrożewskiemu Józefowi w Sosnowcu zaginął dnia 6 marca portfel z pieniędzmi i dokumentami wojskowemi wydany przez PKU. Będzin. Znalazca proszony o zwrot do „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Nowak Stanisław zgubił kartę demobilizacyjną wydaną w PKU. w Będzinie. 1-2

Jan Długosz zgubił kartę powołania w PKU. Kielce. 1-1

Abram Sztrosberg zgubił kartę powołania wydaną przez pow Pińczów, przepustkę, oraz kartę zameldowania. 2-3

Aron Stróż vel Zelmanowicz zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez urząd gminy Grodziec oraz kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1-2

Kleszcz Wojciech zgubił dowód zwolnienia wojskowego, wydany przez 16 pułk artylerji wojskowej w Toruniu. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Matuszczyk Ignacy zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Bankową. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

S Cubiała Franciszek zamieszkały w domu Malewskiego przy ul. Kaczej zgubił legitymację z Kasy Chorych w Sosnowcu. 1 1

Wieczorek Bernard podch. zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez „PKU. Będzin z dnia 13/IV 1921 r. za Nr. 814 1 dz. 51. 1-3

Konstanty Jung zgubił kartę z książki chlebowej z kop. „Hr. Renard". 2 3

Niedopytalski Franciszek zgubił papiery wojskowe, które unieważnia. 2-3

Dymek Tomasz zgubił paszport wydany przez gm. Świątkowice pow. Wieluń. 3-3

Siwek Kaźmierz i Marja zgubili paszporty, wydane przez władze niemieckie. 2-3

Pater Teofil zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i legitymację tymczasową z gminy Cianowice. 3-3

Gajek Marcela zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 2-3

Różne

Uprzejmie proszę szanownego pana złodzieja który w dniu 6 b. m. przy wyjściu z pociągu o godz. 1 i pół pp. wyciągnął z bekieszy pana torebkę damską z zawartością o zwrot tylko legitymacji Anieli Liczkowskiej i fotografji do Administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1 2

Jest do wynajęcia sklep z lokalem zaraz bez odstępnego Dąbrowa, Fabryczna. 7. 1-2

Handlowiec rzutny uczciwy posiadający gotówkę paręset tysięcy przystąpi jako spólnik do interesu gdzie brak głowy lub gotówki ewen. przyjmie spólnika czkę i otworzy sklep spólniczka ma zabezpieczone mieszkanie i utrzymanie przy rodzinie. Pisemne zgłoszenia do administr. „Iskry" w Sosnowcu pod „Wspólna praca". 1-1

Żurnale mód najnowszych, damskie i męskie, w dużym wyborze poleca Józef Hiawski ul. 3-go Maja 4 8 10

Neo-Fosfatyna

doskonały środek lekko strawny dla każdego wieku. 7-10

Niniejszym oświadczam publicznie, że podczas posiedzenia cechu fryzjerów i perukarzy w Dąbrowie Górniczej w dniu 1 marca r. 1918 ubliżyłem poważnemu Cechowi, rzucając na ziemię wydany mi dyplom. Obecnie wyrażam ubolewanie nad swoim czynem, najserdeczniej przepraszam Cech za wyrządzoną mu zniewagę, oraz składam na Inwalidów wojennych mk. trzy tysiące. M. Szpicberg 2-3

Marcinowi Tylkowskiemu skradziono kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Kto potrzebuje książki Sienkiewicza, Mickiewicza i innych, niech się zgłosi Sotkiewicza, Zakręt dom Szulca obok fabryki Szafrugi w Sosnowcu. 2-2

Dam 10.000 mk za odstąpienie pojedyńczego pokoju oddzielnego może być z kuchnią w Sosnowcu lub na Pogoni. Wiadomość w „Iskrze" Sosnowiec. 3-3

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin